

Emilia Garncarek
Uniwersytet Łódzki

**KOBIETA BEZ DZIECKA VS. MĘŻCZYŻNA BEZ DZIECKA
W ŚWIETLE WYPOWIEDZI
AUTORÓW POSTÓW INTERNETOWYCH**

Abstrakt. We współczesnych wysoko rozwiniętych społeczeństwach mamy do czynienia ze zmianami w sferze życia małżeńsko-rodzinnego. Coraz częściej spotykamy rodziny, które odsuwają decyzję o posiadaniu dziecka bądź zakładają, że potomstwa mieć nie będą. Pomimo szybkich przemian, jakim podlega współczesna rodzina osoby rezygnujące z posiadania potomstwa ciągle spotykają się ze stereotypowym ich postrzeganiem. Otoczenie osób bezdzietnych z wyboru – rodzina, kręgi towarzyskie, mogą także wywierać presję na zmianę ich zachowania/indywidualnych decyzji. W artykule próbuję odpowiedzieć na pytanie: Jak społeczeństwo ocenia kobiety, a jak mężczyzn, którzy rezygnują z posiadania dziecka? Badanie było zrealizowane w 2007 roku, w oparciu o jakościową analizę wypowiedzi internautów na temat kobiet i mężczyzn rezygnujących z posiadania dziecka, zamieszczonych w portalu internetowym Gazeta.pl oraz Interia.pl.

Słowa kluczowe: przemiany rodziny, dobrowolna bezdzietność, opinie internautów, stereotypy płci.

Realizacja funkcji prokreacyjnej w rodzinie od wieków była poddawana silnej kontroli społecznej. Poglądy w kwestii posiadania potomstwa kształtowały się również pod wpływem nauki Kościoła. Dzieci były uznawane za „dar boży”, natomiast bezdzietność jawiła się jako dowód „Bożej kary” (Trawińska-Kwaśniewska 1957, za: Jaguś 2005).

Do postrzegania roli kobiety i mężczyzny przyczyniły się w znacznym stopniu zarówno teologia judeochrześcijańska (szczególnie Stary Testament), jak i filozofia starożytnej Grecji (Platon, Arystoteles) – fundamenty współczesnej

myśli filozoficznej świata zachodniego. Kobieta idealna miała być dobrą gospodynią, troszczącą się o sprawy domu, potrzeby rodziny, gdyż została stworzona dla mężczyzny, dla jego pożytku i przyjemności. Biblijna kobieta w zasadzie nie przejawiała żadnych zainteresowań. Chrześcijaństwo w dużej mierze powieliło dziedzictwo judaizmu (Szarzyńska-Lichtoń 2004). Kobieta najpierw należała do ojca, potem do męża, rodzone przez nią dzieci również należały do niego. Liczba urodzonych synów mogła podnieść status kobiety, stąd bezdzietność jawiła się jako tragedia. Mężczyźni bezdzietni stawiali się przedmiotem przykrych żartów poddających w wątpliwość ich męskość, natomiast bezdzietne kobiety podlegały większej stygmatyzacji ze względu na definiowanie ich poprzez pryzmat płci biologicznej.

W tradycyjnych kulturowych definicjach kobiecości, ciało i fizjologia kobieca wyznaczały właściwe im role społeczne. Z ideałem kobiecości wiązała się prokreacja, natomiast macierzyństwo było jej centralnym i dominującym elementem (Budrowska 2003; Bourdieu 2004). Funkcja seksualna i prokreacyjna pozostawały w ścisłym związku. Przeznaczeniem kobiety zamężnej było, zgodnie z panującymi przekonaniem, macierzyństwo. Począwszy od drugiej połowy XIX wieku, w rezultacie działań emancypacyjnych ruchu kobiet następowały powolne zmiany, jednakże ciągle obciążone stereotypowym postrzeganiem kobiecych i męskich ról społecznych.

Zdecydowany wpływ na sferę życia małżeńsko-rodzinnego i prokreacji miały przemiany polityczne, ekonomiczne i światopoglądowe postępujące od połowy lat 60-tych XX wieku, najpierw w krajach Europy Zachodniej i Stanach Zjednoczonych, z upływem czasu rozszerzając się na resztę Europy. Przemiany te charakteryzował rozwój egalitaryzmu społecznego, wzrost autonomii jednostki i odrzucanie wartości tradycyjnych na rzecz liberalnych. Poprawiła się również jakość warunków życia ludności wskutek rozwoju sektora usług, nowoczesnych technologii oraz medycyny. Wzrost ekonomiczny wpłynął na rozwój kultury konsumenckiej oraz gwałtowny przepływ informacji. Przemiany te wpłynęły wyraźnie na rozwój nowych trendów demograficznych oraz przeobrażenia tradycyjnych struktur rodzinnych (od rodziny wielodzietnej ku rodzinie z niską dzietnością) i relacji między partnerami w rodzinie (od rodziny patriarchalnej ku partnerskiej). Nastąpiło osłabienie kontroli społecznej oraz wzrost procesów autonomizacji jednostek.

Zachodzące zmiany w skali globalnej wpłynęły również na sytuację w Polsce. Ich intensyfikacja nastąpiła szczególnie po 1989 roku, w okresie transformacji systemowej. Rozpoczął się proces demokratyzacji społeczeństwa polskiego, wzrost egalitaryzmu jako wartości oraz wzrost postaw indywidualistycznych i upodmiotowienia jednostek. W tym okresie rozpoczął

się również gwałtowny przepływ zachodnioeuropejskich wzorów zachowań i stylów życia.

W takich warunkach utrwalają się także nowe wzory życia małżeńsko-rodzinnego, oparte na indywidualizmie. Rodzina staje się bardziej związkiem z wyboru osób, które wnoszą doń własne doświadczenia, zainteresowania, plany. Wraz z upowszechnianiem się postaw indywidualistycznych, nastawieniem na samorealizację oraz uznaniem, iż ważniejsze od funkcji prokreacyjnej są związki emocjonalne łączące dwoje dorosłych ludzi, zmienia się również ocena wartości dziecka. Zmniejsza się liczba jednostek skłonnych do ponoszenia różnorodnych kosztów (ekonomicznych, społecznych i fizjologicznych), związanych z posiadaniem potomstwa. Coraz częściej możemy obserwować zjawisko świadomego odsuwania w czasie rodzicielstwa, bądź całkowitej rezygnacji z posiadania potomstwa (dobrowolna decyzja o bezdzietności – *voluntary childless*). Przyczyn dobrowolnej bezdzietności można upatrywać, m. in. w chęci zachowania niezależności, zarówno kobiet jak i mężczyzn, orientacji na dobro własne – inwestowanie w siebie (kształcenie, hobby, rozwój kariery zawodowej, dobra trwałe, itp.).

Pomimo szybkich przemian jakim podlega współczesna rodzina osoby rezygnujące z posiadania potomstwa ciągle spotykają się ze stereotypowym ich postrzeganiem. Otoczenie osób bezdzietnych z wyboru – rodzina, kręgi towarzyskie, mogą także wywierać presję na zmianę ich zachowania/indywidualnych decyzji.

W związku z powyższym interesujące jest poznanie opinii na temat kobiet i mężczyzn rezygnujących z posiadania potomstwa: Jak ocenia się kobiety, a jak mężczyzn, którzy rezygnują z posiadania dziecka? Odpowiedzi na te pytania dostarczą wyniki analizy wypowiedzi internautów na temat problemu odsuwania w czasie rodzicielstwa oraz rezygnacji z posiadania dziecka oraz ich opinii o osobach, które rezygnują z posiadania dziecka. Zostanie tu zastosowana jakościowa analiza treści postów internetowych zamieszczonych w portalu internetowym *Gazeta.pl* oraz *Interia.pl*.

Internet jako narzędzie i przedmiot badań socjologicznych

Z perspektywy socjologicznej Internet to miejsce poszukiwania zmian i ich konsekwencji dla struktur społecznych. „Internet nie jest jedynie światem odnoszącym się tylko do siebie, lecz częścią realnego świata” (Krzysztofek 2006: 27). Jest substancją socjoaktywną, gęstą siecią powiązań, w której toczy się życie społeczne. Sfera życia w sieci zaczyna wzbudzać coraz większe zainteresowanie badaczy społecznych.

Internet można traktować jako narzędzie badań (używać go w badaniach) i jako ich przedmiot (można Internet badać). Wykorzystanie Internetu jako narzędzia badawczego sprowadza się do dwóch rodzajów zastosowań: dystrybucji kwestionariuszy za pomocą sieci, jak również prowadzenia eksperymentów i obserwacji w sieci (Jeran 2004). Obserwacje mogą mieć za przedmiot istniejącą społeczność internetową skupioną wokół strony WWW, czatu, listy dyskusyjnej – forum. Dla celów niniejszego badania został zastosowany sposób ujmowania Internetu jako narzędzia badawczego, natomiast przedmiotem obserwacji były fora dyskusyjne.

Forum internetowe określa się jako asynchroniczną (wiadomości mogą być umieszczane i komentowane przez dłuższy czas), wieloosobową dyskusję w sieci (Podgórski 2006). W artykule została pominięta techniczna strona działania sieci i forów internetowych. Uwaga została skupiona na merytorycznych wypowiedziach autorów postów internetowych, które dotyczyły zjawiska dobrowolnej bezdzietności.

W związku ze specyfiką funkcjonowania portali internetowych należy zaznaczyć, iż materiał został ostatecznie zebrany 25 marca 2007 r. Grupę forów dyskusyjnych zamieszczonych w jednym z najpopularniejszych portali internetowych analizowanych w Polsce, jakimi są Interia.pl i Gazeta.pl (Pręgoski 2005), charakteryzuje masowość uczestnictwa, ale również efemeryczność. Artykuły szybko znikają z głównej strony portalu, przenoszone są do podwytryn tematycznych, co utrudnia odnalezienie poszczególnych komentarzy. Cytowane wypowiedzi mogły także zostać, z różnych powodów, usunięte z forum już po ich zanotowaniu przez badacza¹.

Badania własne – opis metody

W przeprowadzonym badaniu zostało przeanalizowanych 698 postów internetowych² zamieszczonych w portalach internetowych www.gazeta.pl oraz

¹ Cytowane wypowiedzi użytkowników zostały oznaczone umieszczonymi w nawiasach <nickami> czyli internetowymi pseudonimami ich autorów (jeśli wypowiedź posiadała nick). W niektórych przypadkach teksty były uzupełniane polską pisownią wyrazów, znakami przystankowymi. Do cytatów zostały dołączone tzw. linki – adresy odsyłające do określonych miejsc w sieci. Część cytowanych wypowiedzi mogło zostać z różnych powodów usunięte z forum, po 25.03.2007, dlatego też nie posiadają one odsyłaczy. Linki do wiodących postów (rozpoczynających dyskusję):

<http://forum.gazeta.pl/forum/72,2.html?f=16&w=55424179&a=55424179>;
<http://elle.interia.pl/historia/news?chinf=100055064>;

² 177 postów internetowych zamieszczonych na forum www.gazeta.pl, w zakładce kobieta; 521 postów zamieszczonych w portalu internetowym www.interia.pl (w tym 153 posty

www.interia.pl³. Została zastosowana jakościowa metoda analizy treści, wraz z następującymi jej wymiarami: wymiarem istnienia – kto mówi?, priorytetów – co mówi na temat kobiet i mężczyzn dobrowolnie bezdzietnych?; wartości – jak określa kobiety i mężczyzn, którzy świadomie odsuwają w czasie posiadanie dziecka lub całkowicie rezygnują z rodzicielstwa? czy w swych wypowiedziach odwołuje się do stereotypowych określeń dotyczących roli kobiet i mężczyzn w społeczeństwie?

W badaniach społecznych stereotypy związane z płcią opisywane są na kilku podstawowych poziomach: stereotypów cech psychicznych związanych z płcią, stereotypów ról związanych z płcią oraz stereotypów cech fizycznych i stereotypów dotyczących zawodów (Mandal 2000). Stereotypy cech psychicznych związanych z płcią to konstelacje cech psychicznych i właściwości behawioralnych, które są charakterystyczne w danej kulturze, z większą częstotliwością przypisywane są jednej płci w porównaniu z drugą. Kobięca jest głównie uczciwość, ciepło, wrażliwość, opiekuńczość, zdolność do poświęceń i uległość, a męska – pewność siebie, skłonność do ryzyka, niezależność, agresywność, kompetencja i racjonalność (Williams, Best 1982 za: Szarzyńska-Lichtoń 2004). Natomiast stereotypy ról płciowych to zbiór przekonań o tym, jakie rodzaje aktywności są odpowiednie dla kobiet i mężczyzn w określonych sytuacjach społecznych. Role męskie obejmują głównie role wynikające z podziału obowiązków zawodowych (przejmowanie zobowiązań zawodowych). Natomiast role kobiece dotyczą obowiązków rodzinnych (opiekowanie się dziećmi i prowadzenie domu) (Szarzyńska-Lichtoń 2004).

Bezdzietne kobiety i mężczyźni w świetle wypowiedzi autorów postów internetowych

Wyniki analizy wypowiedzi zamieszczonych na wybranych forach internetowych, wskazują, iż w większości to kobiety brały udział w dyskusjach –

zmieszczone pod artykułem „Na dziecko przyjdzie czas...” oraz 368 postów zamieszczonych pod artykułem „Nie chcę mieć dziecka”.

³ Grupa postów internetowych została wybrana wg następującego klucza: w pierwszej kolejności zostały wybrane portale internetowe: Interia.pl oraz Gazeta.pl (wg badaczy zajmujących się problematyką funkcjonowania internetu, są to najpopularniejsze portale w Polsce), w drugiej kolejności zostały wybrane fora dyskusyjne: wpisując hasło „nie chcę mieć dziecka”, wybrałam te, które w pierwszej kolejności zostały najtrafniej określone przez „wyszukiwarke” internetową oraz były najliczniej reprezentowane – liczba zamieszczonych postów była największa. Spośród tysięcy odpowiedzi na zadane „wyszukiwarce” pytanie, uznałam, iż ta metoda doboru będzie najwłaściwszą dla potrzeb niniejszego badania.

91%⁴. W wypowiedziach przedstawiano osobiste decyzje o bezdzietności i czynniki, które na nie wpłynęły oraz opinie na temat osób, które odsuwają w czasie posiadanie dzieci bądź całkowicie rezygnują z potomstwa.

W wypowiedziach były podkreślane indywidualne (osobowościowe) czynniki wpływające na decyzje o rezygnacji z posiadania potomstwa⁵. Wyniki analizy postów internetowych pokazują, iż najczęściej używanymi argumentami tłumaczącymi wybór bezdzietnego stylu życia są: brak potrzeby posiadania potomstwa; odczuwanie niechęci/odrazy w stosunku do dzieci; obawa przed pogorszeniem dotychczasowych relacji z partnerem/partnerką; realizowanie siebie poprzez karierę zawodową; obawa kobiet przed samotnym „dźwiganiem” obowiązków związanych z rodzicielstwem/opieką nad ewentualnym potomstwem; brak potrzeby posiadania potomstwa w celu zagwarantowania bezpiecznej starości (można ją sobie zapewnić poprzez różne formy ubezpieczeń); brak zgodności partnerów/małżonków w kwestii posiadania potomstwa; obawa kobiet przed utratą swojej dotychczasowej atrakcyjności fizycznej. Wypowiadający się na forum w mniejszym stopniu odnosili się do czynników społecznych, polityki rodzinnej kraju, czy sytuacji ekonomiczno-gospodarczej.

Bezdzielni z wyboru wypowiadający się na forum czują się zadowoleni z własnego życia. Pomimo tego, iż dużo czasu spędzają w pracy, to możliwość realizowania się zawodowego sprawia im największą satysfakcję.

<BabyDoll> temat: dzieci – nie, dziękuję:

Mamy cudowny związek i dzieci absolutnie nam nie brakuje! Wprost przeciwnie – jesteśmy przerażeni tym, jak inni nie mają chwili dla siebie, dla siebie nawzajem! My za to mamy czas na hobby, czas wolny, czas na relaks. Mam super pracę, dzięki której się realizuję, swoje marzenia i czuję się świetnie! Dzieci tylko zburzyłyby ten styl życia, na który pracowałam cały czas!⁶

Zdaniem dobrowolnie bezdzietnych, ich związki są oparte na partnerskich relacjach. Stwierdzają, iż mają więcej czasu dla siebie oraz partnera, okazują sobie więcej miłości i zainteresowania niż pary posiadające dzieci.

⁴ Jest to charakterystyczne dla portali i forów internetowych podejmujących problematykę rodziny i kobiet. Wyznacznikiem kwalifikacji był rodzaj żeński/męski wypowiedzi używany przez autorke/autora postu internetowego.

⁵ Czynniki wpływające na indywidualne decyzje o bezdzietności dokładnie opisuję w artykule pt. „Dobrowolna bezdzietność jako nowa jakość życia w świetle wypowiedzi autorów postów internetowych” prezentowanym na Międzynarodowej Konferencji Naukowej „Jakość życia współczesnego człowieka”, Opole 24–25 maj 2007.

⁶<http://elle.interia.pl/historia/news?chinf=100055064>.

<Ray> temat: a skąd wiesz...

(...) Pewnie, że miłość do partnera zamiast do dziecka to, co innego... ale czas i uwaga poświęcana jednemu zamiast drugiemu pochodzi z tej samej puli... i czasami po obdarowaniu nim dziecka niewiele zostaje dla partnera... i naturalną tego konsekwencją jest wzajemne oddalenie...⁷

<Laura> (...) Jestem szczęśliwa, spełniona i mam męża, który wielbi ziemię, po której stąkam, jak to się banalnie mówi. Dziecko wszystko by zmieniło, na gorsze oczywiście.

Dobrowolnie bezdzietni dbają również o swój rozwój intelektualny, prowadzą bogate życie towarzyskie.

<Ola>

Życie zostało nam dane po to, żebyśmy je przeżyli, żebyśmy się nim cieszyli, żebyśmy się rozwijali, poznawali nowe... Jeżeli ja i mój mąż kiedykolwiek zdecydujemy się na dziecko, będzie to tylko nasza decyzja, nie jakiś obowiązek, przymus, rozkaz, itd. Jesteśmy wolni, prokreacja to wybór, nie obowiązek. My pracujemy, ciągle doszkalamy się, podróżujemy, mamy grono wspaniałych przyjaciół, jesteśmy szczęśliwi i dziecka nam nie brakuje.

Negatywnym aspektem wyboru bezdzietnego stylu życia jest, zdaniem wypowiadających się, częste doświadczanie nietolerancji wobec ich osobistej decyzji, oraz wywierania presji na posiadanie potomstwa.

Wypowiadający się na forum pisali o presji jaką odczuwają ze strony otoczenia z powodu ich indywidualnych decyzji o bezdzietności (43 % wypowiadających się na forach podejmowało tę tematykę). Na forach pojawiały się również opinie o osobach dobrowolnie bezdzietnych (37 % wypowiadających się oceniało zachowania kobiet i mężczyzn, którzy odsuwają w czasie posiadanie potomstwa lub dobrowolnie z niego rezygnują). Z treści wypowiedzi wynikało, iż mężczyźni częściej oceniali postawy bezdzietnych kobiet, natomiast kobiety tłumaczyły swoje indywidualne decyzje oraz skarżyły się na presję ze strony najbliższej rodziny i otoczenia (rodziców/teściów).

<Ana>

(...) ja tego zwyczajnie nie czuję, nie wyobrażam sobie siebie w ciąży, nie wyobrażam sobie siebie z małym dzieckiem na rękach – jak już to widzę, to raczej ogrania mnie coś w rodzaju rozpaczy. Dzieci lubię, a one mnie, ale cudze mi wystarczą do szczęścia. Jakoś koleżanki nie patrzą na mnie dziwnie, ale rodzinka to zupełnie inna sprawa – a kto się zajmie tobą na starość? Kto będzie z tobą rozmawiał? Ja chcę mieć wnuki, itp.

⁷<http://elle.interia.pl/historia/news?chinf=100055064>.

Jakby decyzja o nieposiadaniu dzieci była skazywaniem na samotność (...)⁸.

<renata> temat: Czy każda kobieta musi mieć dzieci?

Czuję się jak odszczepieniec, czy moja rodzina rzeczywiście ma mniejszą wartość? Ja chociaż mam dopiero 22 lata też nie chcę mieć dzieci... Czy jestem egoistką??? Być może!!!... Może wolę żyć bez zobowiązań i odpowiedzialności za życie człowieka, którego sama wydałam na ten świat!!! Boli mnie jednak to, że nikt tego nie rozumie. Moja mama, kiedy poruszamy ten temat twierdzi „teraz tak mówisz, poczekamy, zobaczymy”... Co zobaczymy??? Może się obudzi we mnie macierzyństwo... ale tego nie wiem... Kiedy odwiedziłam koleżankę, która urodziła i nie chciałam wziąć dziecka na ręce to się oburzyła... Nikt nie chce zrozumieć, że ja nie chcę mieć dzieci!!! Martwi mnie tylko to, że po prostu zaczynam kłamać i na widok dziecka którejś ze znajomych uśmiecham się i mówię – jaki śliczny... Przestałam przyznawać się, że nie lubię dzieci!!! Czy każda kobieta musi je mieć??? Mam urodzić tylko po to, żeby zadowolić innych, a dzieciak ma być mi całkowicie obojętny??? Ma cierpieć dziecko, ponieważ ja go nie chciałam???⁹.

Kolejna wypowiedź:

<justyna>

Też nie chcę mieć dzieci, ani teraz, ani później. Z moim mężem jesteśmy już 9 lat i rok po ślubie i dobrze nam tak jak jest. Tak więc nie rozumiem rodziny, która wiecznie się dopytuje o potomka. My już zdecydowaliśmy...

<Anna>

Bardzo się cieszę, że to przeczytałam, już myślałam, że ze mną jest coś nie tak. Mam 29 lat i męża od trzech lat. Moja teściowa od razu po ślubie zapytała, a kiedy dziecko? Powiedziałam: zaraz, najpierw praca, dom, wyjazd na wakacje, a dziecko może później. Niedługo później znalazłam pracę i pytanie powróciło. Teściowa stała się natarczywa, przy każdej okazji pytała o dziecko. Prawda jest taka, że ja dziecka nie chcę mieć. Mój mąż też stwierdził, że może później ale na razie nie. Po ogłoszeniu tego, rodzina, wszyscy zaczęli mnie przekonywać jakie to piękne być matką i tłumaczyć, że ze mną jest chyba coś nie tak, bo nie chce mieć dziecka. Moje stosunki z teściową są coraz bardziej napięte. Pomogły mi przeczytane wypowiedzi. A już myślałam, że jestem jedyna (...)¹⁰.

⁸ <http://elle.interia.pl/historia/news?chinf=100055064>.

⁹ <http://elle.interia.pl/historia/news?chinf=100055064>.

¹⁰ <http://elle.interia.pl/historia/news?chinf=100055064>.

W analizowanym materiale pojawiły się również wypowiedzi bezdzietnych kobiet, które odczuwają presję ze strony partnerów na to, aby zdecydowały się urodzić dziecko:

<iriska>

Mam 33 lata. Mój partner, z którym jestem związana od prawie 10 lat ostatnimi czasy ciągle powraca do tematu. Mimo, że zna moje zdanie i wie, że dzieci mnie nie interesują... ale jeśli myśli, że mnie nagnie, to jest w błędzie. Ja spełnię jego zachciankę, a dla niego nic się nie zmieni. To ja zostanę bez pracy, bez własnych pieniędzy, ze zrujnowaną figurą, uwiązana w domu – podczas gdy on nadal będzie prowadził swoje dotychczasowe życie! Nie wspomnę już o tym, jak dziecko obniżyłoby nasz standard życia. Żegnajcie wyjazdy, przyjemności zakupy... Oczywiście na mnie spadłby obowiązek całodobowego „obrabiania” dziecka, bo on i bez tego jest wiecznie zmęczony.

<marianna>

Jestem w podobnej sytuacji – zero instynktu macierzyńskiego, zero odruchów w stylu zagładanie do wózków na ulicy itp. Najgorsze, że mój mąż powoli planuje dzieci, a ja zupełnie tego nie widzę.

Wypowiadający się na forum zaznaczali, iż społeczeństwo polskie jest nieprzychylnie nastawione do osób, które rezygnują z posiadania potomstwa.

<truskawka23> temat: Zgadzam się...

Również wydaje mi się, że w Polsce jedynym sensem życia kobiety ma być urodzenie dziecka – przecież to paranoja!!! Nie myślę o posiadaniu potomstwa, ponieważ nie chcę być matką, nie wyobrażam sobie siebie z wielkim brzuchem a później spacerującą z wózkiem dziecięcym między sklepowymi półkami, pomiędzy pieluszkami, mlekiem i kaszkami, a jedynym moim tematem byłoby ząbkowanie dziecka i najnowsze odżywki dla niego. Kobiety – czy my nie możemy cieszyć się pracą, wyjazdami za granicę (...) Czasami wydaje mi się, że w Polsce większe poważanie wśród rodziny ma bezrobotna matka, najlepiej z dwójką albo większą liczbą „ślicznych maleństw” niż osoba, która zamierza robić karierę. Więc jedynym wyjściem dla nas jest zmienić kraj na bardziej dostosowany do terażniejszości¹¹.

Cytowane powyżej wypowiedzi świadczą o tym, iż osoby, które dobrowolnie rezygnują z rodzicielstwa podlegają silnej presji otoczenia, aby zmienić swą decyzję o bezdzietności. Wskazują również, że otoczenie, a w szczególności najbliższa rodzina, wymaga od nich podejmowania

¹¹ <http://elle.interia.pl/historia/news?chinf=100055064>.

tradycyjnych ról, jakie przypisuje się kobietom i mężczyznom, tj. założenia rodziny oraz spłodzenia potomstwa. Odstępstwo od roli rodzicielskiej, a w szczególności macierzyńskiej, zdaniem dobrowolnie bezdzietnych kobiet, powoduje, iż doświadczają one wielu przykrości i szykan ze strony rodziny. Bezdzietne kobiety podlegają większej stygmatyzacji ze względu na definiowanie ich poprzez pryzmat płci biologicznej. Z ideałem kobiecości ciągle wiąże się prokreacja, natomiast macierzyństwo jest jej dominującym elementem.

Na forach internetowych pojawiały się również opinie o osobach dobrowolnie bezdzietnych (37 % wypowiedzi oceniało zachowania kobiet i mężczyzn, którzy odsuwają w czasie posiadanie potomstwa lub dobrowolnie z niego rezygnują). Przeważnie oceniano postawy i zachowania bezdzietnych kobiet. 6 postów dotyczyło mężczyzn świadomie rezygnujących z posiadania potomstwa. Oto wypowiedzi na temat bezdzietnych kobiet:

<flow> temat: A co ty możesz wiedzieć o instynkcie:

(...) nie obchodzi mnie panna, która chwali się wycieczkami do butików i na kawki z koleżankami, dla mnie jest o kilka piętér niżej jako kobieta! I dla wielu mężczyzn również (...) Ja nie chciałam mieć dziecka... byłam samolubna po prostu... miłość przelewałam na zwierzęta i to one miały być moimi przyjaciółmi... ale kiedy mam już Julkę wiem, że to pierwsza i jedyna osoba, która kocha mnie bezinteresownie... a takiej miłości nigdy nie poznasz. Nie szanuję kobiet, które nie lubią dzieci i nie życzą im tych dzieci. Swego czasu dostaną za to kopa w dupę od partnera, którego pokochają, a który będzie chciał zakładać rodzinę¹².

Kolejna wypowiedź na temat bezdzietnych kobiet:

<Edgar Pinto> temat: Kobiety nie chcące mieć dzieci to egoistki:

Jesteś straszną egoistką

Z kolejnych wypowiedzi wynika, iż bezdzietni traktowani są jak wybryk natury, są kompletnie nieprzydatni społeczeństwu, w którym żyją:

<Greeder>

Czytam te komentarze wybryków natury i zgroza mnie ogarnia. Przecież takich ludzi (facetów też) powinno się izolować i piętnować. Społeczeństwo nie może funkcjonować bez wymiany pokoleń. Ale co kogo obchodzi społeczeństwo? Najważniejszy środek własnego brzucha...

¹² <http://elle.interia.pl/historia/news?chinf=100055064>.

<Jacek>

Ludzie, którzy nie chcą mieć dzieci są pełnym odzwierciedleniem naszych czasów: pędu do kariery i pieniądza. Zdobywają kasę, błyskotki, to egoiści. Myślą tylko o sobie.

Wypowiadający się na temat bezdzietnych kobiet, często odnosili się do stereotypów płci dotyczących cech psychicznych. Kobieta powinna być ciepła, wrażliwa i zdolna do poświęceń, dla męża, dzieci, rodziny. Podkreślano również, iż podstawowa rola kobiety, to bycie matką, kobiety, które odrzucają tę rolę nie są „prawdziwymi kobietami”, tracą na swej kobiecości.

<mama> temat: zgadzam się:

Mam trochę bezdzietnych koleżanek i widzę to samo – jestem w stanie rozpoznać bezdzietną kobietę po tym co mówi – żyją wydumanymi problemami, zakupami, konsumpcją, mówią o swoich psach, jak o ludziach. Kobieta bezdzietna nie jest pełną kobietą, z wiekiem staje się karykaturą (...) ¹³.

Zdaniem wypowiadających się naturalnym przeznaczeniem kobiety, w szczególności zamężnej jest macierzyństwo.

<Kasia> temat: egoistka!!!

Po co taka wychodzi za mąż??? Jak nie chce mieć dziecka, to niech nie zwraca głowy facetowi!!!

Tylko nieliczni uważali, że kobieta jest pełnowartościowa, mimo tego, iż nie urodziła dziecka.

<ana> temat: Coraz więcej kobiet nie chce mieć dzieci:

I to jest ich wybór świadomy, a inni uważają je za dziwadła. Kobiety teraz mają lepsze pomysły na życie niż gromadka płaczących dzieciaków. Lepsze jest nieposiadanie dzieci niż mieć je, bo tak trzeba, bo to jest rola kobiety „dobra mamusia”. Popieram kobiety, które świadomie nie chcą mieć dzieci niż nastoletnie mamusie z dzieciakami z wpadki, które chowają babki.

<Ray> temat: Kobieto...

(...) Co wiem o instynkcie macierzyńskim? Niewiele – bo jestem facetem. Natomiast wiem dużo o wolnej woli.. i to wg niej postępuję – uznaję czyjś wybór i nie narzucam mu swojego stylu życia, ani mu nie złorzeczę jak ty, gdy jego wybór jest inny niż mój. Co do kobiet – bezdzietne kobiety nie chodzą tylko do butików... można z nimi rozmawiać na wiele różnych tematów i potrafią być bardzo

¹³ <http://elle.interia.pl/historia/news?chinf=100055064>.

wartościowymi i uduchowionymi osobami, ale skąd ty możesz wiedzieć, skoro wrzuciłaś je do jednego worka?¹⁴

Wypowiedź internautów oceniające bezdzietnych mężczyzn:

<kasia>

Facet zawsze miał lepiej, albo się uczył, robił karierę i mówił, że na rodzinę nie ma czasu i nikt mu nie złorzeczył, no chyba, że miał żonę. Jak nie mieli dzieci to i tak zrzucano winę na kobietę... ooo, pewnie bezpłodna!

<Roza>

Mężczyzna zawsze może sobie dzieciaka „strzelić na boku”, a kobieta w pewnym wieku już jest za stara na rodzicielstwo. Będzie czuł, że zostawił coś po sobie, a biedna żonka na starość będzie płakać do poduszki, kiedy mąż odejdzie do tej, która urodziła mu dzieciaka. Smutne, ale prawdziwe. Dlatego lepiej mieć, niż nie mieć.

Podsumowanie

Wyniki analizy postów internetowych wskazują, iż w większości to kobiety brały udział w dyskusjach – 91%. Osoby bezdzietne wypowiadające się na forum czują się zadowolone z wyboru bezdzietnego stylu życia. Pomimo tego, iż dużo czasu spędzają w pracy, to możliwość realizowania się zawodowego sprawia im największą satysfakcję. Zdaniem dobrowolnie bezdzietnych, ich związki są oparte na partnerskich relacjach. Stwierdzają, iż mają więcej czasu dla siebie oraz partnera, okazują sobie więcej miłości i zainteresowania niż pary posiadające dzieci. Dbają również o swój rozwój intelektualny, prowadzą bogate życie towarzyskie, wszystko to sprawia im wiele satysfakcji.

Negatywnym aspektem wyboru bezdzietnego stylu życia jest, zdaniem wypowiadających się, częste doświadczanie nietolerancji wobec ich osobistej decyzji, oraz wywierania presji na posiadanie potomstwa, w szczególności ze strony rodziny (teściów).

Zarówno w wypowiedziach osób bezdzietnych, które opowiadały o presji jaką wywiera na nich najbliższe otoczenie, jak i w wypowiedziach osób oceniających bezdzietne kobiety i mężczyzn, odwoływano się do stereotypowych określeń dotyczących roli kobiet i mężczyzn w społeczeństwie. Kobiety przeważnie tłumaczyły swoje indywidualne decyzje, broniły się przed krytyką wypowiadających się na forum. Zdaniem internautów to kobietom częściej przypisuje się winę za nieposiadanie potomstwa. Otoczenie nie stara się zrozumieć,

¹⁴ <http://elle.interia.pl/historia/news?chinf=100055064>.

że brak dziecka może być wynikiem dobrowolnej decyzji, tylko wynika z jakichś defektów natury biologicznej („pewnie jest bezpłodna”). To kobiety, zdaniem wypowiadających się na forum, częściej podlegają presji ze strony otoczenia na to, aby zmienić decyzję o bezdzietności. Kobiety przyznawały, iż mężczyznom bezdzietnym jest łatwiej funkcjonować w społeczeństwie niż kobietom.

Internauci, którzy oceniali dobrowolnie bezdzietnych kojarzyli „kobiecość” m. in. z prokreacją. Ich zdaniem dopiero doświadczenie macierzyństwa pozwala kobiecie osiągnąć pełnię i zadowolenie w życiu. Te kobiety, które rezygnują z rodzicielstwa, to egoistki, pozbawione uczuć karykatury. W stosunku do mężczyzn, wypowiadający się na forum byli bardziej powściągliwi (<Jacek> „mężczyzna ma czas, nie to, co kobieta”; <Magda> „zawsze może sobie strzelić jakieś na boku”¹⁵).

Bibliografia

Beck U. (2004), *Spółeczeństwo ryzyka*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.

Duch-Krzystoszek D. (1998), *Małżeństwo, seks, prokreacja. Analiza socjologiczna*, Warszawa: Wydawnictwo IFS PAN.

Jaguś I. (2005), *Od wielodzietności do bezdzietności? Przemiany w poglądach na posiadanie dzieci i ich uwarunkowania*, [w:] „Dylematy współczesnych rodzin”, Poznań: Roczniki socjologii rodziny XVI.

Jeran A. (2004), *Internet jako narzędzie i przedmiot badań*, [w:] „Kultura i Społeczeństwo”, nr 4/2004.

Kluzowa K., Slany K. (2004) *Przemiany realizacji funkcji prokreacyjnej w rodzinie* [w:] B. Mierzwiński, E. Dybowska (red.), *Oblicze współczesnej rodziny polskiej*, Kraków: Wydawnictwo WAM.

Kotlarska-Michalska A. (2001), *Role kobiety w małżeństwie i rodzinie. Ciągłość i zmiana*, [w:] M. Golka (red.) „Nowe style zachowań”, Poznań: Wydawnictwo Fundacji Humaniora.

Krzysztofek K. (2006), *Okno na e-świat*, [w:] „Wielka sieć. E-seje z socjologii internetu”, Warszawa: Wydawnictwo Trio.

Kwak A. (2005), *Rodzina w dobie przemian. Małżeństwo i kohabitacja*, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak”.

¹⁵ <http://forum.gazeta.pl/forum/72,2.html?f=16&w=55424179&a=55424179>.

Pietrowicz K. (2006), *Badanie internetu w ujęciu konstruktywistycznym*, [w:] „Re: internet – społeczne aspekty medium. Polskie konteksty i interpretacje”, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie i Profesjonalne.

Podgórski M. (2006), *Wirtualne społeczności i ich mieszkańcy. Próba e-etnografii*, [w:] „Wielka sieć. E-seje z socjologii internetu”, Warszawa: Wydawnictwo Trio.

Potrzeby prokreacyjne oraz preferowany i realizowany model rodziny, CBOS, Komunikat nr 3509, 3/27/2006.

Slany K. Małżeństwo i rodzina w zglobalizowanym świecie, [w:] „Problemy Rodziny”, nr 4/5/6 2001

Slany K. (2002), *Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie*, Kraków: Wydawnictwo Nomos.

Slany K., Szczepaniak-Wiecha I. (2003), *Fenomen bezdzietności we współczesnych wysoko rozwiniętych społeczeństwach*, [w:] „Małżeństwo i Rodzina”, nr 1 (5) Rok II, Styczeń-Luty-Marzec.

Tyszka Z. (2005), *Rodzina współczesna – jej geneza i kierunki przemian*, [w:] M. Ziemska (red.), „Rodzina współczesna”, Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.

Warzywoda-Kruszyńska W. (red.) (2004), *Rodzina w zmieniającym się społeczeństwie polskim*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.

Ziemska M. (1969), *Postawy rodzicielskie*, Warszawa: Wydawnictwo Wiedza Powszechna.

Emilia Garncarek

WOMAN WITHOUT CHILD VS. MAN WITHOUT CHILD IN LIGHT OF THE AUTHORS' STATEMENT INTERNET POSTS

Summary. The changes in the family sphere are commonly noticed in the contemporary, highly developed communities. There are not only more families that delay the decision about having a child but also there are ones who do not plan to extend the family. In spite of the quick changes of contemporary family the persons who resign from having children are still stereotypically perceived. Surroundings of childless by choice – family, sociable circles, can exert pressures on changing their behaviour/individual decisions. The article is trying to answer to the question: How society perceive women, and how perceive men who do not plan having children? Research was realized in 2007. Present results are based on qualitative content analyses of Internet

forums (opinions about women and men who resign from having baby) placed on Gazeta.pl and Interia.pl.

Key words: family changes, voluntary childless, internauts opinion, gender stereotypes.